



Nie opuszczę cię
aż do śmierci...



Wspieraj nas

tygodnik  

przekaż Swój 1%
KRS 0000532778

Z dopiskiem „Media Katolickie”



Bez prowizji w placówkach pocztowych

Od stycznia tego roku Urząd Miasta wprowadził nowe rozwiązanie, które ułatwi mieszkańcom Kielc dokonywanie opłat. Obecnie jest to możliwe całkowicie bezprowizyjnie we wszystkich urzędach pocztowych oraz filiach urzędów pocztowych Poczty Polskiej SA na terenie Kielc.

- Oczywiście ze względu na aktualną sytuację związaną z pandemią, rekomendujemy dokonywanie płatności w formie przelewu elektronicznego na wskazany rachunek bankowy Urzędu Miasta. Jednak jeżeli są osoby, które są przyzwyczajone do dokonywania wpłat gotówkowych osobiście, mogą to od kilku tygodni uczynić bez prowizji w urzędach pocztowych - podkreśla Tomasz Porębski, rzecznik prezydenta Kielc.

- Atutem tych placówek jest to, że wiele z nich znajduje się na osiedlach, w pobliżu miejsca zamieszkania kielczan, dlatego wierzymy, że będzie to stanowiło duże ułatwienie dla mieszkańców miasta - dodaje.

W związku z rozstrzygnięciem przetargu na bankową obsługę miasta, będzie ona nadal prowadzona przez ING Bank Śląski. Z tego powodu nie uległy zmianie numery rachunków bankowych miasta. Są one takie same, jak w ostatnich latach. Pełna lista numerów rachunków, z podziałem na kategorie wpłat, jest dostępna na stronie internetowej Urzędu Miasta - www.um.kielce.pl. - Nic w tym zakresie się nie zmieniło. W przypadku podatków, zapłaty należy dokonywać na indywidualny rachunek bankowy wskazany w decyzji podatkowej, a w przypadku pozostałych opłat lokalnych na dotychczasowy numer rachunku bankowego - wyjaśnia Tomasz Porębski.

Jednocześnie przedstawiciele ratusza przypominają, że od stycznia 2021 r. placówka ING Bank Śląski nie przyjmuje bezprowizyjnych wpłat gotówkowych. Dodatkowo punkt obsługi ING Banku Śląskiego w siedzibie Urzędu Miasta został zamknięty. Obie te funkcje przejęła Poczta Polska SA. Listę punktów Poczty Polskiej SA, w których można dokonać bezprowizyjnych wpłat gotówkowych, prezentujemy obok.

- UP Kielce 12, ul. Henryka Sienkiewicza 7,
- UP Kielce 25, ul. Sandomierska 107,
- UP Kielce 14, ul. Zagórska 60,
- FUP Kielce 1, al. IX Wieków Kielc 3,
- UP Kielce 21, ul. Pocieszka 17,
- AP Kielce, ul. Stefana Okrzei 2 lok. 1a,
- FUP Kielce 12, ul. Krakowska 3,
- UP Kielce 1, Plac Niepodległości 2,
- FUP Kielce 23, ul. Bukowa 10,
- AP Kielce, ul. M. Ćwiklińskiej 9,
- AP Kielce, ul. Jagiellońska 15b,
- UP Kielce 3, ul. Barwinek 28,
- UP Kielce 11, ul. Piekoszowska 32,
- UP Kielce 27, ul. Warszawska 153,
- UP Kielce 9, ul. 1 Maja 154,
- AP Kielce, ul. W. Orkana 28,
- UP Kielce 23, ul. Jana Nowaka Jeziorańskiego 77,
- FUP Kielce 23, os. Na Stoku 72K,
- AP Kielce, ul. Króla Władysława Jagiełły 15,
- AP Kielce, ul. Sieje 8b,
- UP Kielce 28, ul. Edmunda Massalskiego 8,
- AP Kielce, ul. Batalionów Chłopskich 77,
- AP Kielce, ul. Kredowa 8,
- AP Kielce, ul. Malików 69.

Mieszkańcy Kielc mogą już także korzystać z nowych opłatomatów zlokalizowanych w głównej siedzibie Urzędu Miasta. Kasy automatyczne dostępne są przy wejściu od strony Rynku oraz Placu Konstytucji 3 Maja. Opłatomat daje możliwość zapłacenia należności z tytułu rejestracji pojazdów, wydania praw jazdy oraz opłaty skarbowej.

Zima nie odpuszcza

Ogromne zaspy śniegu, śliskie drogi i chodniki, paraliż komunikacyjny i trzaskający mróz – zima w Świętokrzyskiem daje się we znaki, choć jeszcze nie powiedziała ostatniego słowa. Kierowcy muszą uważać na bardzo trudne warunki na drogach i zachować wyjątkową ostrożność. Problemy ma także komunikacja miejska, która odnotowuje spore opóźnienia w kursowaniu



autobusów. Na szczęście na kieleckie ulice codziennie wyjeżdżają pługopiaszki, ale dni ze śniegiem i mrozem tak szybko się nie skończą. Możemy spodziewać się spadku temperatur do nawet –15 stopni Celsjusza w nocy. /al/

Odszedł pan Antoni...

We wtorek w Kielcach zmarł Antoni Pawłowski, nestor kieleckich dziennikarzy sportowych. Miał 86 lat. Podczas pracy zawodowej był związany z redakcjami „Słowa Ludu”, „Echa Dnia” i kieleckiego oddziału „Gazety Wybor-



czej”. Współpracował również z ogólnopolskimi dziennikami: „Tempem” i „Sportem”. Wspólnie z Markiem Michniakiem napisał kilka książek o historii świętokrzyskiego sportu. – Był skarbnicą wiedzy i niezwykle sympatycznym człowiekiem. Mam jego zeszyty, które wypełniał z benedyktyńską cierpliwością. Excel powstydziłby się takiej skrupulatności. Pan Antoni pięknie opowiadał o sporcie – wspomina Paweł Kotwica, dziennikarz „Echa Dnia”. /dw/

Lodospad znów zachwyca

W tym roku znów powstaje lodospad na kieleckiej Kadzielni. To jedna z największych zi-



Przed nami Wielki Post

W tym tygodniu Środą Popielcową rozpoczyna się Wielki Post. Kościół katolicki zachęca w tym czasie do postu, modlitwy i jałmużny, które duchowo przygotowują do Świąt Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Popielec swą nazwę bierze od obrzędu posypywania głów popiołem. Jest to znak przyjętej pokuty. Ksiądz wypowiada wtedy słowa: „Prochem jesteś i w proch się obrócisz” lub „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię”. W głębszym przeżywaniu Wielkiego Postu pomagają rekolekcje oraz nabożeństwa Drogi Krzyżowej i Gorzkich Żali, w których wierni chętnie uczestniczą. W Środę Popielcową Mszy świętej o godz. 18 w kieleckiej bazylisce katedralnej będzie przewodniczył biskup kielecki Jan Piotrowski. /KB/

reklama



Centrum Obsługi Stolarstwa

Meblopyt Plus

Autoryzowany Dystrybutor **SWISS KRONO**




- blaty i akcesoria meblowe
- plyty OSB, HDF, MDF, laminowane, niepalne
- wyposażenie garderoby, uchwyty
- szuflady, prowadnice, obrzeża
- gałki, drążki, wieszaki
- systemy do drzwi przesuwanych
- usługi cięcia i oklejania
- plyty fornirowane i sklejk





ul. Olszewskiego 6 / Kielce / tel. **603 272 025, 41 367 59 43**
 Hurtownia czynna: **pon - pt: 8.00 - 17.00**
sobota: 9.00 - 13.00



owych atrakcji turystycznych miasta. Będzie służył wspinaczom, da też na pewno mnóstwo radości kielczanom i turystom. – W tym tygodniu temperatura regularnie spada poniżej dziesięciu stopni. Postanowiliśmy więc zrobić lodospad, choć mamy już luty. A poza wszystkim oglądanie lodospadu w centrum miasta to wyjątek na skalę ogólnopolską. Można powspinać się, nie wyjeżdżając w góry. Najbliższe lodospady są w Tatrach, więc zaoszczędzamy kilkaset kilometrów – tłumaczy Karol Dąbrowski, prezes Świętokrzyskiego Klubu Alpinistycznego. /mł/

Misja: Pokój

Misja: Pokój to tytuł książki opowiadającej o udziale żołnierzy Centrum Przygotowań do Misji Zagranicznych w operacjach poza granicami naszego kraju. Powstała ona na podstawie rozmów, jakie z „misjonarzami” przeprowadziła Katarzyna Bernat, dyrektor ds. informacji i publicystyki Radia eM Kielce. W książce znajdziemy nie tylko wiadomości na temat zaangażowania polskich żołnierzy w misjach na całym świecie, ale również o towarzyszących im emocjach oraz doświadczeniach, jakie zyskali w trakcie służby. Pierwsze



reklama

egzemplarze książki trafiły już do jednostki na kieleckiej Bukówce. /mł/

Przynieś świece

„Rozpal nadzieję na nowe życie” to akcja Diecezjalnego Centrum Wolontariatu w Kielcach, polegająca na zbiorze starych świec. Zostaną one przekazane na rzecz bezdomnych kobiet. Aby włączyć się w akcję, należy przynieść do Diecezjalnego Centrum Wolontariatu przy ulicy



Małej 17/3 niepotrzebne świece, które trafią do Przytuliska św. Brata Alberta dla Bezdomnych Kobiet w Krakowie. – Prowadzą je siostry albertynki. Razem z mieszkankami ośrodka przetapiają świece i wykonują nowe. Dochód ze sprzedaży tych świec wspomaga funkcjonowanie domu. Wierzymy, że będzie to owocna pomoc, a te kobiety znajdują siłę i wiarę, aby normalnie funkcjonować w społeczeństwie i znaleźć nową drogę w życiu – mówi Damian Zegadło z Diecezjalnego Centrum Wolontariatu. Akcja potrwa do 30 czerwca. /mł/

Szczepienia planowo

W województwie świętokrzyskim do 10 lutego wykonano 50 134 szczepienia przeciw Covid-19. Mniej szczepionek podano w województwach opolskim (46 905) i lubuskim (42 428). – Wielkość partii szczepionek wynika z liczby punktów szczepień w województwie. Jeśli w jednym województwie jest 200 punktów, a w drugim 400, to przy tej samej populacji liczba przyznanych szczepionek będzie różna. To nie znaczy, że w naszym regionie



jest mało punktów. Mamy ich ponad dwieście, więc tyle, ile powinno być – tłumaczy wojewoda świętokrzyski Zbigniew Koniusz. W całej Polsce do tej pory wykonano 1 773 715 szczepień. /mn/

Jesteś odporny?

W Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym można sprawdzić, jak organizm zareagował na szczepionkę przeciw koronawirusowi, a także zbadać poziom przeciwciał po przebyciu Covid-19. Wykonując badanie po około 2-3 tygodniach od szczepienia, uzyskamy informację o stopniu



odporności na COVID 19, która z kolei pozwoli monitorować odpowiedź immunologiczną naszego organizmu. Materiałem do badań jest krew pobrana do standardowej probówki „na skrzep”. Test można wykonać w dni powszednie w godzinach 7.15-9 w laboratorium znajdującym się między budynkiem głównym a budynkiem Świętokrzyskiego Centrum Kardiologii. Badanie jest płatne. /mn/

Kuchnia dla ubogich

W środę we Włoszczowie biskup kielecki Jan Piotrowski dokonał uroczystego poświęcenia Kuchni św. Brata Alberta. Placówka wydaje posiłki ubogim. Znajduje się przy parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. To wyjątkowe miejsce, w którym potrzebujący otrzymają ciepły posiłek. Na parterze są kuchnia i jadalnia z zapleczem. Ze względu na obostrzenia ta druga w tej chwili nie działa. Obok funkcjonuje również... muzeum z ciekawymi



**DLA
EDUKACJI 1%**

TOWARZYSTWO SZKOŁY KATOLICKIEJ W KIELCACH
ul. św. Stanisława Kostki 17

Organizacja Pożytku Publicznego

KRS 0000020686

Wystarczy wypełnić odpowiednie rubryki PIT a Urząd Skarbowy
prześle nam 1% Twojego Podatku

wpłaty na cele statutowe: nr konta 51 8493 0004 0240 0079 6600 0003

eksponatami. Na poddaszu znajdziemy dużą salę na spotkania dla organizacji parafialnych. Budynek przystosowany jest do potrzeb osób niepełnosprawnych. /mł/

Morsowanie dla Moniki

Już w niedzielę, 14 lutego, nad zalewem w Strawczyźnie odbędzie się charytatywne morsowanie na rzecz Moniki Luty, zmagającej się z mukowiscydozą. W programie również m.in. ognisko, mobilna sauna i specjalny challenge.



Wyjątkowa walentynkowa impreza rozpocznie się o godzinie 13. – Zaprośiliśmy niesamowitych gości i wszyscy razem będziemy morsować dla naszego zdrowia – mówi Radiu eM Kielce Monika Luty. Mukowiscydoza niszczy jej organizm, a ratunkiem jest nier refundowane leczenie. Jego koszt to grubo ponad milion złotych każdego roku. Niedzielne wydarzenie ma pomóc w zbiórce pieniędzy, którą można też wesprzeć na stronie www.siepomaga.pl/oddech-moniki. /mł/

Tężnia gotowa

W południowej części Buska-Zdroju powstała jedna z największych w Polsce tężni solankowych. Jeśli sytuacja epidemiczna pozwoli, będzie można z niej korzystać od połowy maja tego roku. Tężnia to dwa pierścienie z tarminy o wysokości 9,5 metra, średnicy zewnętrznej 70 metrów oraz obwodzie prawie 220 metrów. Cały kompleks zaś to także dom zdrojowy z oranżerią, pijalnią i czynną całą



rok tzw. małą tężnią oraz fontanna z efektami świetlnymi i dźwiękowymi, a także punkt informacji turystycznej i sklepik z pamiątkami. W tężni będzie można organizować wydarzenia artystyczne. /mn/



Kontakt z redakcją
41 349 50 23

ZOSTAŃ TELEFONICZNYM DORADCĄ KLIENTA

Twój wiek nie ma znaczenia!
Liczy się Twoje zaangażowanie!
Opłacamy składki ZUS!

**Zapraszamy
na rekrutację!**

telbridge **885 122 462**

kielce@telbridge.pl
ul. Zagnańska 49, III p. (róg Głębocka) / Kielce

SŁUCH MED

Zapraszamy do naszych gabinetów na
**KOMPLEKSOWE DIAGNOSTYCZNE
BADANIA SŁUCHU**

Oddziały w Kielcach:
ul. Paderewskiego 18 tel. 41 303 06 79
ul. Tarnowska 4 tel. 41 277 15 91
ul. Paderewskiego 14 tel. 41 366 31 67

Infolinia: 814 714 004 www.sluchmed.pl

Stosujemy rękawiczki ochronne
 Dezynfekujemy gabinet i sprzęt medyczny przed każdą wizytą
 Planujemy wizyty w bezpieczny sposób, umawiając pacjentów na konkretne godziny
 Używamy maseczek ochronnych

**PRZESTRZEGAMY ZAOSTRZONYCH
ZASAD HIGIENY I DEZYNFEKCJI**

DZIESIĄTKI
TYSIĘCY
zadowolonych
pacjentów

Ponad
500
lokalizacji
w Polsce

Współpraca
z
NFZ

30
lat
tradycji

„Ślubuję ci miłość, wierność i uczciwość małżeńską oraz że cię nie opuszczę aż do śmierci”. To słowa przysięgi małżeńskiej, jednej z najważniejszych obietnic w życiu człowieka. Nie zawsze jest łatwo, ale wiele małżeństw pokazuje swoją postawą, że tworzą związek na dobre i na złe. Nie tylko w Walentynki, które właśnie obchodzimy

Nie opuszczę cię aż do

Z danych Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że w województwie świętokrzyskim co roku rozpada się około 35 procent małżeństw. Najczęstszymi przyczynami rozwodów są różnice światopoglądowe, niezgodność charakterów, nieporozumienia na tle finansowym, dłuższa nieobecność współmałżonka, nadużywanie alkoholu, naganny stosunek do członków rodziny i niedochowanie wierności małżeńskiej. Nie ma związku, w którym nie dochodzi do konfliktów i nieporozumień, ale ważne, by umieć je przewycięzać. Przekonują o tym małżeństwa, które mimo przeciwności losu przetrwały wiele lat. A takich jest sporo. W 2018 roku w Kielcach medalami za długoletnie pożycie małżeńskie zostały odznaczone 83 pary, rok później 109, a w 2020 roku 108 par.

BÓG NA PIERWSZYM MIEJSCU

Jadwiga i Stanisław Dudałowie są małżeństwem z prawie 47-letnim stażem, mają trójkę dzieci. Jak mówi pani Jadwiga, w ich życiu nie zawsze były tylko piękne chwile: – Problemy są w każdym związku, więc u nas też się zdarzały, ale Pan Bóg oszczędził nam większych trudności. Wiele razy mieliśmy odmienne zdanie na jakiś temat i nie zgadzaliśmy się ze sobą, jednak zawsze zawieraliśmy takie sytuacje Panu Bogu i dzięki temu do dziś jesteśmy razem.

Oboje z mężem wyznają zasadę, że najlepiej się uczy przykładem, dlatego zawsze starali się być wzorem dla swoich dzieci. – Chcieliśmy stworzyć im prawdziwą rodzinę, bo to wielkie bogactwo. Nasze dzieci, patrząc na nas, uczyły się wzajemnej akceptacji i zrozumienia. Myślę, że dzięki temu teraz chętnie wracają do domu – stwierdza pani Jadwiga.

Jej zdaniem nie ma recepty na idealny związek, ale w życiu należy być wiernym wartościom, które się wyznaje: – Jeżeli na pierwszym miejscu jest Pan Bóg, to zawsze wszystko się układa. Powierzamy też siebie Matce Bożej, staramy się uczyć pokory i ufać zarówno w pięknych, jak i trudnych momentach. Wiara jest ważna także dla Aliny i Adama Płazińskich, którzy są po ślubie 33 lata. Mają troje dzieci. – Po tylu wspólnie spędzonych latach małżeństwo staje się przyjaźnią. Aby tego doświadczać, należy nieustannie doskonalić sztukę kompromisu, poświęcać czas drugiej osobie, nabyć umiejętności słuchania, przebaczenia, zrozumienia i troski. Do tej pory omijały nas poważne kryzysy, a przykre chwile, jak choćby choroby bliskich, umacniały we wspólnym trwaniu – zaznaczają państwo Płazińscy. – Żeby być dobrym małżeństwem i stanowić zgodną rodzinę, trzeba nauczyć się razem odpoczywać, pielęgnować pasje i poczucie bliskości. Kiedy zdarza się, że życie nas doświadcza i przerasta, jedziemy do Leśniowa. Tam kratki konfesjonału i piękno przyrody leczą nasze serca.



o śmierci...

MAŁŻEŃSTWO TO PODRÓŻ

Z kolei Iwona i Jarosław Frejowie składali przysięgę małżeńską 29 lat temu. Mówią, że życie małżeńskie to podróż dwojga różnych ludzi, którzy po ślubie stają się jednością. – Początek naszego małżeństwa był trudny, ponieważ każde z nas było skoncentrowane na sobie i nie liczyło się z potrzebami małżonka. Zapomnieliśmy, że małżeństwo to my,

zamknęliśmy drzwi naszego domu przed Jezusem i sami chcieliśmy sobie ze wszystkim poradzić. W pewnym momencie jednak zrozumieliśmy, że gdy jesteśmy bliżej Niego, wszystko zaczyna się układać – relacjonuje pani Iwona. – Jeżeli zdarzają się jakieś konflikty i sprzeczki, to zawsze przebaczymy sobie, spędzamy razem czas, śmiejemy się i jesteśmy na siebie uważni. Były też większe kryzysy, ale pozwoliła nam je przetrwać miłość do siebie i naszego syna. O tym, że małżeństwo to nie tylko radości i wzniosłe momenty, są przekonani także państwo Ewa i Sylwester Kunderowie, którzy wzięli ślub ponad 27 lat temu i mają czworo dzieci. – Są też chwile kryzysowe, niezależne od nas kłopoty związane na przykład ze stanem zdrowia czy nieporozumienia, które wynikają z różnic między nami. Pojawiają się najczęściej wtedy, gdy brakuje nam dla siebie czasu, jesteśmy zmęczeni i mamy kłopoty w pracy. Zauważyłam jednak, że takie problemy nas scalają i powodują, że czujemy głębszą więź – mówi pani Ewa.

Podkreśla, że małżeństwo jest sztuką wzajemnego wybaczenia i kompromisu: – Mieliśmy trudne momenty, ale nie było ich dużo i nie trwały długo. Nigdy też nie pomyśleliśmy, żeby się rozstać. Żyjemy w trudnych czasach, ale staramy się przekazać naszym dzieciom, że wierność jest ważna i warto kierować się w życiu określonymi wartościami. Obserwując nas i widząc, że nie zawsze jest idealnie, ale z pomocą Pana Boga jesteśmy w stanie zawsze o siebie zawalczyć.

Jaka jest idealna recepta na udany związek małżeński? – Trzeba wiedzieć, że po ślubie nie będzie idealnie, bo jesteśmy ludźmi, zmieniamy się i różnimy. W pewnym momencie mija też okres zakochania, ale on z kolei przeradza się w coś głębszego. Trzeba też mieć cierpliwość, akceptować swoje wady i umieć pójść na kompromis. Warto też pamiętać o kolejnych rocznicach i korzystać z możliwości odnowienia przysięgi małżeńskiej oraz przede wszystkim czerpać siłę z Sakramentów – mówi pani Ewa.

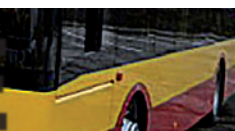
Tekst przysięgi małżeńskiej to nie tylko zwykłe słowa, które są elementem ceremonii. Warto się nad nimi zastanowić i starać się pielęgnować to, co łączy, a nie dzieli, bo małżeństwo to związek na całe życie. ◀

reklama



**ZARZĄD
TRANSPORTU
MIEJSKIEGO
W KIELCACH**

INFORMUJE



Od soboty 13 lutego 2021 częściowo ulegnie zmianie trasa linii nr 113.

Autobusy jadące w kierunku os. Świętokrzyskiego kursować będą na trasie: Kusocińskiego – al. Na Stadion – Szczepaniaka – Wapiennikowa – Tarnowska – Wojska Polskiego – Seminaryjska – Tarnowska – Źródłowa – al. IX Wieków Kielc – Warszawska – Jaworskiego – Nowaka Jeziorańskiego – os. Świętokrzyskie. Trasa powrotna pozostaje bez zmian.

Autobusy tej linii nie będą kursować ulicą Pakosz i Osobna.

Uda się awansować?



autor: Daniel Mazur

W najbliższą sobotę Korona Kielce zainauguruje drugą część sezonu. Celem drużyny Macieja Bartosza jest awans na miejsca 3-6, dające prawo gry w barażach o PKO Ekstraklasę. „Żółto-czerwoni” rozpoczną rok od zaległego, wyjazdowego starcia z Widzewem Łódź, bardzo ważnego dla układu tabeli. W przypadku zwycięstwa kielczanie przesuną się z 11. na 9. miejsce i będą tracić tylko cztery punkty do szóstej

Miedzi Legnica. Jeśli przegrają, Widzew ich wyprzedzi, a to wydłuży pogoń za lokatami barażowymi.

Co ciekawe, Korona i Widzew znalazły się w nielicznym, bo zaledwie trzyzespołowym gronie pierwszoligowców, którzy swoją formę mogli szlifować na zagranicznym zgrupowaniu. Ekipy minęły się w Turcji. Kielczanie wrócili do kraju dwa tygodnie przed pierwszym spotkaniem. Łodzianie dopiero wtedy rozpoczęli obóz.

Ze względu na srogą polską zimę kilka dni treningów w dogodnych warunkach może okazać się zbawiennych dla podopiecznych Macieja Bartosza. Szkoleniowiec miał możliwość doszlifowania nowej taktyki z trójką środkowych obrońców i wadliwymi oraz wkomponowania siedmiu nowych zawodników do zespołu. Spośród nich Rafał Kobryń, Marko Zebić, Filipe Oliveira, Marko Pervan i Koulibaly Yilmaz powinni wskoczyć do wyjściowego składu.

– Cały zespół znacznie podniósł piłkarską jakość. Każdy z nowych zawodników dobrze wkomponował się w drużynę. Nie chcę jednak rozbudzać nadziei, bo wiem, w którym jesteśmy miejscu. Przed nami dużo pracy. Zespół zrobił progres, to najważniejsze – mówi trener Maciej Bartoszek.

Sobotni mecz w Łodzi rozpocznie się o godz. 17.40 i będzie w całości transmitowany na antenie Radia eM Kielce. ◀

autor: Damian Wysocki

Wyciąć, nie wyciąć?

Nie milkną dyskusje dotyczące rewitalizacji Parku Miejskiego im. Stanisława Staszica w Kielcach. Chodzi o liczbę drzew, które mają być w nim wycięte. O pracach, które rozpoczęły się w ubiegłym tygodniu, na antenie Radia eM Kielce rozmawiali Krzysztof Myśliński z Muzeum Historii Kielc i Marcin Stępniewski, radny Prawa i Sprawiedliwości. – Park Miejski im. Stanisława Staszica w Kielcach jest elementem XIX-wiecznego pomysłu rekreacyjnego zagospodarowania doliny Silnicy. Dawniej był zwany Ogrodem Miejskim i obejmował tylko dawne ogrody biskupie. Na początku pasły się tam domowe zwierzęta, ale około 1840 roku najstarsza część parku stała się miejskim salonem, gdzie mieszkańcy spotykali się głównie w niedziele – mówi Krzysztof Myśliński.

Jego zdaniem wycinka drzew, które zostały wskazane do usunięcia jest konieczna. – Prace są bolesne, ale niezbędne. To dobry projekt, który usuwa część zaniedbań. Jeżeli chcemy, aby park został przywrócony ludziom przynajmniej w jakiejś części, to potrzeba takich zmian – podkreśla.

Radny Marcin Stępniewski uważa, że wycinka powinna być przeprowadzona na mniejszą skalę. – Ten projekt nie jest dobrze przygotowany pod kątem technicznym. Z czwartku na piątek w parku przewróciło się jedno z drzew, które nie było wskazane do wycinki, tylko do zabiegów pielęgnacyjnych. To

pokazuje, że nie przeprowadzono wszystkich niezbędnych ekspertyz wskazujących, które drzewa powinny być wycięte ze względów zdrowotnych – zaznacza.

– Dobrze byłoby, żeby park pozostał trochę dziki, bo mieszkańcy oczekują, że jego forma nie zmieni się w sposób znaczący – dodaje. ◀



autor: Piotr Michalec

autor: Beata Kwieczo

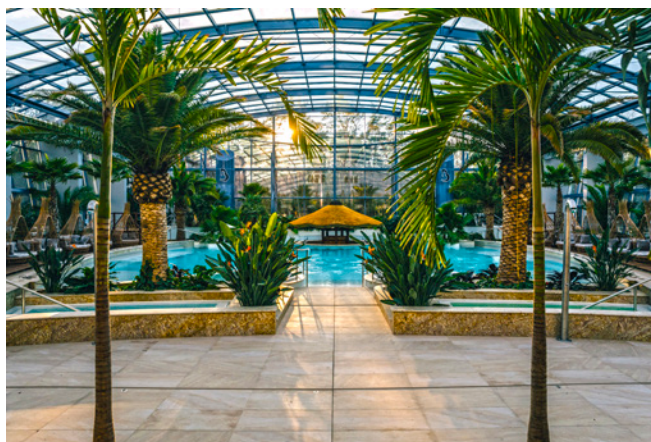


Jak w tropikach!

Od 12 lutego goście mogą odwiedzać długo wyczekiwaną atrakcję – Baseny Tropikalne. Niestety, na razie jest dostępna tylko dla tych, którzy zatrzymali się w hotelu Binkowski Resort. Winę za to ponosi – jakże by inaczej – pandemia.

W ogromnym kompleksie wodnym znalazło się ponad sto palm różnych gatunków oraz basen rekreacyjny z wodnym barem, serwującym tropikalne drinki. Jak zdradza nam Bartosz Binkowski, menadżer obiektu, na pierwszych gości czekać będą specjalne atrakcje. – Ten tydzień jest wyjątkowy ze względu na Walentynki. W takim miłosnym klimacie będą utrzymane nasze baseny. Przygotowujemy mnóstwo atrakcji – różnego rodzaju masaże, leżanki, zjeżdżalnie. Z kolei sztuczna rzeka umożliwi zwiedzenie na pontonie całego parku wodnego – opowiada Binkowski.

Jest także strefa ciszy, w której można wypocząć. W utrzymaniu egzotycznej flory pomagają przeszklona powłoka hali parku wodnego oraz rozsuwany dach, ważący niemal trzysta ton. Kiedy z tych wszystkich atrakcji będą mogły skorzystać osoby, które nie są gośćmi hotelowymi? – Wciąż obowiązują nas rządowe restrykcje. Czekamy z niecierpliwością na dalsze decyzje. Jak tylko obostrzenia zostaną poluzowane, udostępnimy obiekt wszystkim gościom – zapowiada Bartosz Binkowski. Baseny Tropikalne znajdują się w hotelu Binkowski Resort przy ul. Wojciecha Szczepaniaka 42. ◀



Łoś w wielkim mieście

Łosie, sarny, lisy – to mieszkańcy, a właściwie gospodarze świętokrzyskich i polskich lasów. Coraz częściej obserwujemy ich eskapady do pobliskich miast i miejscowości. Jak się zachować, gdy spotkamy je w nietypowym dla nich miejscu?

Zacznijmy od łosi. Ponad 20 lat temu ich liczba w Polsce szacowana była na zaledwie 1500 sztuk. W 2001 roku wprowadzono specjalne moratorium i od tamtego czasu na łosie w naszym kraju się nie poluje. – Dzięki temu ich populacja rozrasta się bardzo dynamicznie – tłumaczy Paweł Kosin z Nadleśnictwa Daleszyce. W całej Polsce obecnie jest około 20 tysięcy łosi.

KRÓLOWIE LASÓW

Wzrost liczby tych zwierząt widać również w regionie świętokrzyskim. – W naszym nadleśnictwie mamy od lat stabilną populację, zamieszkującą okolice rezerwatu Białe Ługi. Teren przypomina torfowisko, a łosie lubią taki ekosystem – dodaje Paweł Kosin.

Szacunki mówią, że w samym Nadleśnictwie Daleszyce tych leśnych olbrzymów jest ponad dwadzieścia, choć podczas „łosiowego” kryzysu leśnicy widywali tylko pojedyncze sztuki. – Co ważne, nie trzymają się one już tylko Białych Ługów, ale wędrują po całej okolicy. Są coraz bliżej granic Kielc. Miejsca występowania łosi to również lasy między Kielcami a Zagnańskiem i okolice Bukowej Góry – wyjaśnia nasz rozmówca. Szacuje się, że w całym regionie jest tych zwierząt od 400 do 500 sztuk.

Co zrobić, jeśli spotkamy łosia? – Z racji swojej wielkości budzi on respekt, ale dla człowieka jest niegroźny. Nigdy nie zaatakuje sam. Jednocześnie są to zwierzęta mniej płochliwe niż jelenie i sarny, dość ufne, dlatego pojawiają się blisko ludzkich skupisk, jak chociażby ostatnio w okolicach Karczówki. Nie należy się ich bać, ale naruszanie strefy intymności łosia może mieć różne skutki. To potężne zwierzę, więc starcie z nim będzie nieprzyjemne. Spotykając łosia, powinniśmy spokojnie od niego odejść – wyjaśnia Paweł Kosin.

UROKLIWE I PŁOCHLIWE

Przyjrzyjmy się sarnom. Szacunki mówią, że w Polsce jest ich od miliona do półtora miliona sztuk. – Widzimy je nie tylko w lesie, ale również na polach i łąkach. Zwłaszcza zimą wychodzą na oziminę i wtedy łatwo je dostrzec. Spotykamy je również na terenach miejskich, chociażby w okolicach Karczówki – mówi Paweł Kosin.

Jak wyjaśnia leśnik, sarny to zwierzęta przebywające z reguły na stałym terytorium. Rzadko migrują i poruszają się jedynie po swoim obszarze, zwykle kilkudziesięciu czy stu hektarach. Znaleźć je można z pomocą ich śladów. – Jednak na widok człowieka nie uciekają gdzieś głęboko w las. Odbiegają na bezpieczną odległość i przyglądają się. Sarny coraz bardziej przyzwyczajają się do obecności ludzi, bo oni coraz mocniej wkraczają w środowisko leśne – przypomina nasz rozmówca, który apeluje także o niedokarmianie saren.

RUDE Z KITĄ

Znane są z rudej sierści, charakterystycznej kity i sprawiania wielu problemów właścicielom gospodarstw. Lisy wciąż stanowią ważne ogniwo w przyrodniczym krajobrazie Polski i regionu świętokrzyskiego.

W ostatnim czasie pojawiają się coraz bliżej skupisk ludzkich. Widziane były również w Kielcach. Czy ma to związek z wzrostem liczby tych drapieżników? – Populacja lisów jest w naszym województwie w miarę stała. Coraz bardziej jednak przyzwyczajają się do obecności człowieka i są częściej widywane w okolicach różnych miejscowości – tłumaczy Kosin. Dodaje, że w samym Nadleśnictwie Daleszyce lisów jest od 250 do 300: – Te zwierzęta występują nie tylko w lesie, ale również bardzo blisko gospodarstw. Oczywiście, ich głównym celem jest zdobycie pożywienia. Szczególnie kusi je drób. ◀



Świętokrzyskie z rekordowym wsparciem unijnym

W nowej perspektywie unijnej na lata 2021-2027, województwo świętokrzyskie otrzymało największe wsparcie w przeliczeniu na mieszkańca: 891 euro. Możemy to uznać za sukces?

Zdecydowanie. Łącznie będzie to ponad 1,1 miliarda euro z samej tylko polityki spójności. Oprócz tego, do rozdysponowania będą jeszcze fundusze w ramach kontraktów programowych. Na to, w skali całego kraju będzie przeznaczonych siedem miliardów euro. Są też środki z programu Polska Wschodnia, którego również jesteśmy beneficjentami. Tych pieniędzy będzie 2,5 miliarda euro. Wszystkie te środki będą ogromnym wsparciem dla rozwoju województwa świętokrzyskiego. Jestem przekonana, że zarząd województwa przedstawi ciekawe projekty, które dadzą nowy impuls do rozwoju gospodarki, będą inwestycją w innowacje, infrastrukturę i ochronę środowiska.

W miniony piątek część obostrzeń, związanych z pandemią, została zdjęta. Łatwiej można między innymi uprawiać sport.

Do tej pory zagwarantowałam dostępność i funkcjonowanie bez zaburzeń sportu zawodowego. Od 12 lutego możliwy jest

sport amatorski na infrastrukturze zewnętrznej, takiej jak boiska czy orliki. Można korzystać z basenów i kortów tenisowych. Cały czas jednak pracujemy nad tym, by dopuścić do jeszcze większych poluzowań. Z pozytywną reakcją spotkała się między innymi nasza propozycja, by umożliwić współzawodnictwo prowadzone przez polskie związki sportowe, AZS i zrzeszenia osób niepełnosprawnych.

Dziękuję za rozmowę. ◀



Biuro Poselskie Poseł RP ANNY KRUPKI,
ul. Jana Pawła II 13/18 25-025 Kielce woj. świętokrzyskie,
tel. 608 045 712

Powiat stawia na zdrowie

Ostatni rok dla powiatu kieleckiego to czas olbrzymiego rozwoju i wielu inwestycji w człowieka i jego zdrowie. Zostało to potwierdzone kolejnym z rzędu zwycięstwem w rankingu Związku Powiatów Polskich oraz I miejscem w rankingu Zdrowia Polski, organizowanego przez „Dziennik Gazeta Prawna” – mówi starosta kielecki, Mirosław Gębski.



Starosta kielecki Mirosław Gębski i członek Zarządu Powiatu w Kielcach Stefan Bąk z nagrodą za I miejsce w rankingu Zdrowia Polski.

– Podnieśliśmy sobie poprzeczkę wysoko. I co ważne, konsekwentnie i dokładnie realizujemy swoje zadania, dbając o to, co dla naszych mieszkańców jest najważniejsze: drogi, edukacja, zdrowie i inwestycje w człowieka. Nie inaczej będzie w tym roku. Czeka nas zakończenie wielu inwestycji – mówi starosta kielecki, Mirosław Gębski. – Powiat kielecki pozyskał już ponad 36 mln zł na wszystkie jednostki związane ze służbą zdrowia. W ciągu 3 lat zainwestujemy ponad 50 mln zł. Pieniądze zostaną wydatkowane

wyłącznie na inwestycje w infrastrukturę jednostek zdrowia – mówi starosta. Największe inwestycje powiat obecnie realizuje w Świętokrzyskim Centrum Matki i Noworodka – Szpitalu Specjalistycznym w Kielcach. – Powiat realizuje tam cztery zadania: modernizacja zespołu porodowo-operacyjnego za 4,7 mln zł (85 proc. to unijne dofinansowanie), na Oddział Neonatologiczny zakupiony zostanie nowo-

czesny i specjalistyczny sprzęt medyczny za 6,4 mln zł, na modernizację szpitala przeznaczono 3,5 mln zł – mówi członek Zarządu Powiatu Stefan Bąk.

Dodatkowo w formie dotacji celowej z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych przekazane zostały 4 mln zł na utworzenie pracowni rezonansu magnetycznego w szpitalu.

Równie ważne inwestycje będą w Szpitalu Powiatowym w Chmielniku, jak termomodernizacja za kwotę 4,4 mln zł., której zakończenie planowane jest na koniec lipca 2021 r. Z RFIL powiat pozyskał 2,5 mln zł na rozbudowę i przebudowę szpitala.

– Na terenie powiatu brakuje placówek pieczy zastępczej, dla dzieci niepełnosprawnych. Mamy 160 dzieci w 102 rodzinach. W związku z tym złożyliśmy wniosek do RFIL na budowę trzech domów, które pomieściłyby 30 dzieci, w tym dzieci niepełnosprawne. Uzyskaliśmy dofinansowanie w wysokości 4 mln zł – dodaje Stefan Bąk.

We wszystkich trzech jednostkach medycznych kontynuowana będzie informatyzacja InPlaMed za ponad 7 mln zł.

Pomóżmy Elizie

Potrzebna jest pomoc dla 26-letniej Elizy Frys spod Buska-Zdroju, która zmaga się z nowotworową chorobą Cushinga. Na leczenie w Stanach Zjednoczonych musi zebrać około 200 tysięcy złotych



To rzadkie schorzenie. Charakteryzuje się występowaniem licznych objawów będących efektem hiperkortyzolemii, czyli zwiększonego stężenia kortyzolu we krwi. Choroba powoduje szereg zaburzeń endokrynologicznych, sercowo-naczyniowych, metabolicznych, gastrologicznych, neurologicznych, laryngologicznych, alergologicznych i innych. Z takim przeciwnikiem zmaga się pani Eliza.

CHOROBA NIE USTĄPIŁA

Pierwszą operację neurochirurgiczną przeszła w lutym 2017 roku w szpitalu Św. Rafała w Krakowie. Po niespełna dwóch latach symptomy schorzenia powróciły. Drugą operację miała w styczniu 2020 roku w Wojskowym Instytucie Medycznym w Warszawie. Choroba jednak nie ustąpiła.

Lekarze powiedzieli pani Elizie, że nie kwalifikuje się do leczenia w Polsce. Ratunkiem jest terapia w Stanach Zjednoczonych, ale żeby mogła z niej skorzystać, musi zebrać około 200 tysięcy złotych. To dla pani Elizy bardzo duża kwota. – Jestem sierotą. Moja najbliższa rodzina to siostra, jej mąż i ich dzieci, ale mieszkają w Nowym Sączu. Mieszkam z narzeczoną i jego rodzicami pod Buskiem. Obecnie na dochód rodziny składa się emerytura przyszłego teścia i pensja narzeczonego – mówi Eliza Frys.

Dodatkowym źródłem była jej praca na stanowisku fizykoterapeutki w Szpitalu na Górcie w Busku-Zdroju, jednak musiała ją porzucić ze względu na pogarszający się stan zdrowia. – Jest mi bardzo trudno, bo do tej pory to ja pomagałam innym, a teraz sama potrzebuję pomocy – żali się pani Eliza.

STRACH I NIEPEWNOŚĆ

Eliza jest podopieczną Fundacji Miśka Zdziśka w Jędrzejowie, która pomaga jej zebrać pieniądze na leczenie. – Koszt operacji w USA waha się między 40 a 50 tysiącami dolarów, a miesiąc pobytu kosztuje 25 tysięcy dolarów. Konieczne też będzie opłacanie bieżących badań, konsultacji, rehabilitacji i niezbędnych leków – mówi Malwina Sobczyk, dyrektor Biura Fundacji.

– Nie wiem, co przyniesie kolejny dzień. Żyję w strachu i niepewności. Jednego dnia funkcjonuję zupełnie normalnie, a drugiego nie jestem w stanie wyjść z łóżka. Bolą mnie kości, mięśnie odmawiają posłuszeństwa, mam skoki ciśnienia, serce chce mi wyskoczyć z klatki piersiowej i z trudem oddycham. Codziennie są bóle i zawroty głowy – relacjonuje ze łzami w oczach Eliza.

DEPRESJA I NAPADY PANIKI

Choroba ogranicza także jej samodzielność i wpływa negatywnie na funkcjonowanie: – Nie mogę się schylać i wykonywać prostych czynności domowych. Często potrzebuję kogoś, kto by mnie asekurował. Śpię mało i źle, bo hormony nie pozwalają mi zasnąć. Jestem wyczerpana i ogarnia mnie niemoc. Cushing sprawia, że cały czas czuję głód, a problemy jelitowe są bardzo bolesne. Od lat towarzyszą mi także stany depresyjne, lękowe i napady paniki, a od jakiegoś czasu również omamy. Na szczęście lekarze starają się złagodzić wszystkie objawy – dodaje.

Każdy, kto chciałby pomóc Elizie, może wpłacać pieniądze na konto Fundacji Miśka Zdziśka 23 1240 4982 1111 0010 6253 6955 z dopiskiem „Na leczenie Elizy Frys”. Można również przekazać jeden procent podatku. W rozliczeniu należy wpisać nr KRS 0000422283 oraz imię i nazwisko. Cel szczegółowy: Eliza Frys. ◀

Kto szuka Prawdy, ten szuka Boga

– Nasze rozważania na temat prawdy zacznijmy od pytania, jakie zadał Piłat Jezusowi podczas przesłuchania: „Cóż to jest prawda?” (J 18,38).

– Tyle tylko, że Piłat nie pytał poważnie. To było cyniczne pytanie, które wcale nie czekało na odpowiedź. Piłat był politykiem. Jezus mówiący o prawdzie na serio stanowił zagrożenie dla jego politycznych celów. Piłat traktował prawdę jako narzędzie polityki. Nic więcej.

– Papież Jan Paweł II w encyklice *Veritatis splendor* (Blask prawdy) napisał: „Prawda oświeca rozum i kształtuje wolność człowieka”. Jak możemy rozwinąć tę tezę?

– Jan Paweł II nawiązał do klasycznego rozumienia prawdy. Zgodnie z tym ujęciem we wszystko, co stworzone, wpisana jest boża myśl. Wszystko, co istnieje, jest więc jakoś określone – ma pewną naturę, treść. Poznając świat, człowiek godzi się na to, by prawda zapisana w rzeczach stanowiła miarę dla jego poznania. Nie próbuje mierzyć wszystkiego swoją miarą. Idąc przez życie, szuka różnych światła, które pomogą mu odnaleźć właściwą drogę, właściwe światło – nie tylko obecne w stworzeniu, lecz także światło Objawienia. Prawda tam zawarta nie niszczy rozumu. Wręcz przeciwnie – chroni go przed dwoma rodzajami niebezpieczeństw, na które narażony jest, gdy chce pozostać całkowicie autonomiczny. Jedno z nich to błędy popełniane przez nasze zmysły. Drugie, o wiele groźniejsze, to iluzje potrafiące zniewolić ludzki rozum. Uleganie błędom i iluzjom jest najgłębszą niewolą człowieka.

– Jak patrzeć na współczesne zjawisko relatywizacji prawdy, czyli tak zwaną postprawdę?

– Warto spróbować je zrozumieć. Relatywizacja prawdy bywa odpowiedzią na czynienie z prawdy narzędzia walki. Benedykt XVI przypomniał, że prawda powinna być powiązana z miłością. Zdarza się, że ludzie nie chcą słuchać prawdy, ponieważ się boją, że zostanie ona wykorzystana przeciwko nim. Bywa, że obawiają się nie tyle samej prawdy, ile jej orędowników, którzy prawdy używają bez miłosierdzia, okrutnie. Inny problem polega na tym, że prawdę kojarzy się ze zniewoleniem. Niektórzy ludzie obawiają się, że idąc za głosem prawdy, będą musieli zrezygnować z czegoś, co uznają za dobre bądź przyjemne. Prawda niesie ze sobą konsekwencje. To one są trudne do przyjęcia, nie sama prawda. Ludzie sądzą, że jeśli przestaną mówić i myśleć o niej, to unikną przykrych konsekwencji. Wymyślają więc rozmaite sposoby, by stępić ostrze prawdy. Postprawda jest



jednym z nich. Konsekwencje jednak i tak przychodzą, bo rzeczywistość jest, jaka jest, bez względu na to, czy nam się to podoba, czy nie.

– Zaczęliśmy od sceny rozmowy z Piłatem i do niej powróćmy. Pan Jezus mówi: „Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha Mojego głosu” (J 18, 37). Wyjaśnijmy te słowa.

– Jezus mówi jako świadek. Przypatrzmy się Jego świadectwu. Wypowiada je z troską i miłością. Oddaje życie za to, co głosi. Czy ktoś, kto podchodzi do sprawy uczciwie i rzetelnie, może zlekceważyć Jego świadectwo? Można nie chcieć słuchać Jego słów. Można uciekać i tłumaczyć sobie, że Jego uczniowie bywają nieuczciwi i niemądrzy. Ale kto przyjrzy się Jezusowi bez uprzedzeń, kto bez uprzedzeń posłucha tego, co On mówi, będzie musiał wziąć pod uwagę Jego świadectwo. Kto Go pozna, pozna Prawdę. I nie będzie się już jej bał.

– Dziękuję za rozmowę. ◀

Więcej w audycji „Tak wierzę” we wtorek, 16 lutego o godz. 20 w Radiu eM Kielce oraz na www.emkielce.pl.



Tylko smutek jest piękny

Gdyby żył, w minioną środę skończyłby 77 lat. Pisałyby o nim wszystkie najważniejsze gazety, portale, honorowały rozgłośnie radiowe i stacje telewizyjne. Może dostałby jakiś medal od ministra kultury? Albo od samego prezydenta? Może komplementowałiby go, że jest lepszy od Krzysztofa Komedy? Tego samego, który powiedział kiedyś, że granie jazzu to zajęcie śmiertelnie niebezpieczne. Kładziesz w nim na szali własne życie. Mieczysław Kosz podpisałby się pod tymi słowami. On położył swoje życie na szali obok jazzu. Właśnie dlatego nie świętowaliśmy w środę jego kolejnych urodzin.

Do niedawna słyszeli o nim tylko miłośnicy tego gatunku muzyki, ale na szczęście znaleźli się dwaj ludzie, którzy opowiedzieli nam historię polskiego geniusza fortepianu. Kilka lat temu Krzysztof Karpiński opublikował jego biografię. Jesienią 2019 roku na ekrany polskich kin wszedł znakomity film Macieja Pieprzycy „Ikar. Legenda Mietka Kosza”.

Ale to wciąż za mało. Należy mu się o wiele więcej, bo wciąż pozostaje nieznanym. Więcej, bo na swój sposób należał do pokolenia literackich Poetów Wyklętych: Rafała Wojaczka, Andrzeja Bursy, Edwarda Stachury, Ryszarda Miłczewskiego „Bruno”. I podobnie jak im jesteśmy winni pamięć – jemu także. On też był poetą wyklętym, tyle że czarno-białych klawiszy. Wyjątkowym, zagubionym i nieszczęśliwym. Wychował się w strasznej biedzie, na zamojskiej wsi, w jednej izbie z szesnastoma domownikami. Gdy miał kilka lat, zaczął tracić wzrok. Matka oddała go do zakładu dla ociemniałych dzieci w Laskach, gdzie

siostry zakonne dostrzegły jego wyjątkowy słuch muzyczny i posadziły przy pianinie. Później była średnia szkoła muzyczna w Krakowie. Tam trafił pod opiekę profesor Romany Witeszczakowej, znakomitej pedagog. Wróżyła mu wielką karierę, uważała, że jest w stanie wygrać nawet Konkurs Chopinowski, bo jego technika nie miała sobie równych. Ale on już wtedy dryfował ku jazzowi i genialnie parafrazował klasykę. W 1967 roku, po krótkim romansie z kilkoma znanymi krakowskimi klubami, przeniósł się do Warszawy. Wystarczyło kilka miesięcy i wystąpił na Jazz Jamboree. Gdy skończył koncert, publiczność długo milczała, a potem wybuchła frenetyczna owacja. Wróżyła mu światową karierę.

Pewnie by ją zrobił, gdyby znalazł się ktoś, kto by się nim naprawdę zaopiekował. Ale ociemniały Mietek nie miał za dużo szczęścia do ludzi. A potrzebował pomocy, bo nie zamierzał się dostosować do życia niewidomego: odmawiał chodzenia z laską, nie chciał słyszeć o psie przewodniku. Nie miał też farta do managerów.

W filmie Pieprzycy jest genialna scena, w której po festiwalu w Montreux Kosz zostaje przedstawiony być może największemu geniuszowi jazzowego fortepianu, Billowi Evansowi. To on wywarł na Mietku niepośledni wpływ swą cudowną płytą „Waltz for Debbie”, jedną z najpiękniejszych w historii jazzu. To on mógł mu otworzyć drzwi do światowej kariery, znał przecież wszystkich wielkich, a u Milesa Daviesa zagrał na krążku „Kind of Blue”, który zrewolucjonizował jazz. I rzeczywiście, Evans był do tego stopnia oczarowany grą Kosza, że zaproponował mu przyjazd do Stanów Zjednoczonych, wspólną pracę. Cóż z tego, skoro ani Mietek, ani jego manager nie znali. ... angielskiego! Więc Evans mówił, mówił, mówił, a oni powtarzali tylko jak automaty „This is a great honour. ...”

Później już było tylko gorzej. Najbardziej doskwierała mu samotność. Co prawda związał się na jakiś czas z pewną kobietą, ale nie znalazła w sobie dostatecznie dużo siły, by znosić jego humory, depresje i coraz częstsze alkoholowe wybryki. „Tylko smutek jest piękny”, powtarzał, przygnębiony, do znajomych.

31 maja 1973 roku sąsiad widział, jak Kosz przekłada nogę przez parapet okna. Krzyknął, by się nie ruszał, że już do niego biegnie, ale było za późno. Jego śmierć uznano oficjalnie za nieszczęśliwy wypadek, jednak ci, którzy go znali, nie mieli wątpliwości, że popełnił samobójstwo. Niestety, zostało po nim niewiele nagrań. Jedyna wydana za życia artysty płyta długogrająca „Reminiscence” została nagrana w marcu 1971 roku. Jest tam kilka jego kompozycji i kilka fantastycznych parafraz, między innymi bitelsowskiego „Yesterday” i... „Tańców połowieckich” Borodina, bo Mietek przecież kochał klasykę.

Może warto jej posłuchać, żeby mu zrobić prezent na 77. urodziny? ◀

reklama

**OKRĘGOWA
STACJA KONTROLI
POJAZDÓW**

Kielce, ul. Jagiellońska 92



ZAPRASZAMY

**Od poniedziałku
do piątku w godzinach
7.00 – 21.00
w soboty 7.00 – 14.00**

Tel. 41 345-76-25

**HOŁOWANIE
POJAZDÓW 24 h
powyżej 3,5 t**



tel. 41 346 06 96

Wesprzyj nas! Przekaż nam 1% podatku

Towarzyszymy Wam codziennie informując o najważniejszych sprawach z Kielc, regionu i życia diecezji kieleckiej. Abyśmy mogli nadal tworzyć niezależne i wartościowe, bezpłatne media katolickie, potrzebujemy wsparcia naszych czytelników i słuchaczy. Prosimy więc o przekazanie nam 1 proc. z PIT

Już od niemal 30 lat tworzymy diecezjalne radio, a od 13 lat wydajemy bezpłatny tygodnik. Przez ten czas powstało niemal 900 milionów sekund programu radiowego. Wydaliśmy już niemal 600 numerów tygodnika. Z naszymi odbiorcami udało nam się zbudować trwałą relację, której fundamentem jest przede wszystkim na zaufanie. – Dokładamy wszelkich starań, by treści przekazywane za pośrednictwem radia i tygodnika były tworzone rzetelnie i fachowo. Informujemy o najważniejszych sprawach zarówno z życia Kielc i Buska-Zdroju, jak i całego regionu świętokrzyskiego oraz diecezji kieleckiej. W naszym bezpłatnym tygodniku można znaleźć ciekawą publicystykę, a nasza antena radiowa słynie z wartościowych audycji. Wszystko to przekłada się na bardzo wysoką jakość tworzonych przez nas mediów i absolutnie nie chcemy tego nigdy zmieniać – mówi Piotr Michalec, dyrektor programowy Radia eM Kielce.

W trudnych warunkach rynkowych podmiotom takim jak media katolickie trudno jednak jest się utrzymać bez dodatkowego wsparcia. Można nas wspomóc, przekazując nam 1 proc. podatku. Wystarczy w zeznaniu rocznym PIT wpisać w odpowiedniej rubryce numer:

KRS: 0000532778,

cel szczegółowy: MEDIA KATOLICKIE. Dziękujemy za zaufanie i postaramy się go nie zawieść.

**Czytasz bezpłatny Tygodnik eM?
Wesprzyj jego wydawanie!**



POLTAX

POLA JASNE WYPELNIŁA PODATNIK, POLA CIEMNE WYPELNIŁA URZĄD. WYPELNIĆ DUŻYMI, DRUKOWANYMI LITERAMI, CZARNYM LUB NIEBIESKIM KOLOREM.
Składanie w wersji elektronicznej: www.podatki.gov.pl

K. WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP)

Należy podać numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (numer KRS) organizacji wybranej z wykazu prowadzonego na podstawie odrębnych przepisów oraz wysokość kwoty na jej rzecz.

132. Numer KRS

0000532778

Wnioskowana kwota

Kwota z poz. 133 nie może przekroczyć 1% kwoty z poz. 122 po zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół.

133.

kwota PLN

L. INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE

Podatnicy, którzy wypełnili część K, w poz. 134 mogą podać cel szczegółowy 1%, a zaznaczając kwadrat w poz. 135, wyrazić zgodę na przekazanie OPP swojego imienia, nazwiska i adresu wraz z informacją o kwocie z poz. 133. W poz. 136 można podać dodatkowe informacje, np. ułatwiające kontakt z podatnikiem (telefon, e-mail).

134. Cel szczegółowy 1%

MEDIA KATOLICKIE

135. Wyrażam zgodę



136.

Nowość!

Chleb
BEZ DROŻDŻY

